

Nowa Wieś_5
Karta wywiadu etnograficznego

Metryczka miejscowości		
Powiat	czarnkowsko-trzcianecki	
Gmina	Trzcianka	
Miejscowość	Nowa Wieś	

Metryczka wywiadu			
Data realizacji	4.06.2013r.	Miejsce wykonania	biblioteka w Nowej Wsi
Czas trwania	1:14:04	Forma i wielkość	nagranie audio; 17,2 MB
Przeprowadzający	M.S.	Komentarz	

Metryczka informatorów				
Kod	Płeć (K/M)	Wiek	Funkcja społeczna	Komentarz
050_TRZ_NW	K	brak informacji		

Informacje etnograficzne	
Tematyka	Pozyskane informacje (ew. cytaty)
I. Toponomastyka i etnonimy	
Nazwy miejscowości (historyczne; zwyczajowe)	Jak rodzice tu zamieszkali, to już była Nowa Wieś. <i>A pamięta pani, żeby wieś nazywała się jakoś inaczej?</i> Neudorf tak mi się wydaje.
Nazwy lokalne (przysiółków, części wsi, pól, łąk, pojedynczych gospodarstw)	<i>Czy pewne części wsi mają swoje specyficzne nazwy?</i> Jest taka kamienica popegeerowska, to na nią mówią Belweder, a tak raczej nie. <i>A słyszałem, że gdzieś tutaj są jakieś potoczne nazwy na niektóre ulice, Krzywa na przykład.</i> To znaczy tu u nas nie, na tą popegeerowską to Bukowa mówią. A tak raczej nie, i tu Kościelna. <i>A Glinianka, bo taką nazwę usłyszałem u B.?</i> No jest tutaj taki stawek, jest coś takiego, ale to jest za wioską. Tam nieraz dzieci jadą się kąpać na Glinianki. (...) Tu, gdzie jest ten PGR przy wjeździe do Rudki, to mówili, że „Ugory” albo „na Koplach”, tam było takie boisko sportowe. <i>Co znaczy, że na Koplach?</i> Tam kiedyś krowy pasali. A Ugory, bo nic tam się nie działo później, nie?
Nazwy topograficzne (cieków wodnych, stawów, wzniesień, obszarów leśnych, toń wodnych, uroczysk)	Nie, to tylko takie rowy są. <i>A czy istnieją jakieś nazwy na niektóre części lasów, tak żeby się odnaleźć?</i> No tutaj jak ta droga jest do Trzcianki, to jest „pod napięciem”, druga droga jest np. w innym kierunku to jest „za białym kamieniem”.
Nazwy pojedynczych obiektów przyrody żywej i nieożywionej (pojedynczych drzew i głazów narzutowych)	No pomnika to tak niby nie ma, ale ten dąb co jest koło szkoły, to też jest niby pod ochroną, bo to już taki wiekowy ten dąb. A tak to nie ma pomników przyrody.
Endonimy (nazwy własne grup lokalnych i regionalnych)	BUNDEROZA To znaczy nie, już teraz nie. Kiedyś mówili na tych mieszkańców na Rudce, tam jest taki budynek popegeerowski, to Bunderoza tak nazywali ten budynek, to tylko tak. Ale takie przezwiska jak sami sobie powymyślają.

Egzonimy (nazwy zewnętrzne grup lokalnych i regionalnych)	No myślę, że nie. Nie spotkałam się z takim czymś.	
II. Folklor dawny i inne zjawiska kulturowe		
Podania (opowieści) o wydarzeniach lokalnych	<p>No kiedyś, jak byłam dzieckiem, to mówili, że tam straszy.</p> <p><i>Właśnie tam, na tym cmentarzu poniemieckim?</i></p> <p>Tak, tak, to się bałam przechodzić, nawet koło tego stawu, ale teraz to już nie, raczej nie.</p> <p><i>Czyli dzieciom się już też nie powtarza takich rzeczy?</i></p> <p>Nie, nie, żeby tak straszyć, to nie. (...)</p> <p>Nie, ja osobiście nic takiego nie wiem, żeby takie charakterystyczne, nie? Kiedyś, teraz mi się przypomniało, mówili, ale to takie jest, jak się jedzie ze Trzcianki do Nowej Wsi, jak się kończy ten las, tam jest taki rów. I tak jak jesienią, albo na wiosnę mgła się taka zbiera tam, i co niektórzy słyszeli jak dziecko płacze tam. Tak, że gdzieś coś straszy.</p>	
Tradycyjne obrzędy (także te związane z tradycjami religijnymi) doroczne		
1	<p>św. Andrzeja (Andrzejki)/św. Katarzyny (Katarzynki)</p>	<p>No raczej powiedzmy, że tak, bo to jest takie zakończenie, chodzi o te andrzejki. Spotyka się w małym gronie, już może teraz bez wróżb, przy jakiejś kawie, winku.</p> <p><i>I to znajomi, rodzina?</i></p> <p>Tak, tak.</p> <p><i>A czy w szkole były organizowane andrzejki?</i></p> <p>Tak, w szkole, w przedszkolu, w bibliotece są organizowane tradycyjne wróżby – lanie wosku, dzieci same sobie wybierają, czy balony, wypisują w środku karteczki, czy imię męża/żony na kartce. Co roku dzieci sobie robią, ale ta tradycja jest podtrzymywana cały czas. W domu raczej już nie, teraz są już takie czasy, że po prostu już nie.</p> <p>KATARZYNKI</p> <p>To znaczy u nas nie.</p>
2	<p>św. Marcina/11 listopada</p>	<p>No tradycyjnie rogale się piecze.</p> <p><i>U pani w domu też się piecze?</i></p> <p>To znaczy każdy u siebie, ale ta tradycja jest.</p> <p><i>A z czym te rogale?</i></p> <p>Z taką masą makową, no albo migdałowa masa nie, to jest taka najlepsza, nie?</p> <p><i>A czy są jakieś powiedzenia związane z Marcinem?</i></p> <p>To znaczy nie, wie pan co, coś pewno jest, teraz nie przychodzi</p>

		<p>mi do głowy.</p> <p><i>Na świętego Marcina...</i></p> <p>Na świętego Marcina... wiem że były jakieś powiedzenia. Coś były takie powiedzenia, to wypada z głowy.</p> <p><i>A z dzieciakami w szkole piekło się rogałe?</i></p> <p>No bywało, że tak, zależy też od nauczyciela, od organizacji, trzeba było samemu piekarnik przynieść, ale bywało, że się piekło.</p> <p>11 LISTOPADA</p> <p>Chyba tak każdy w swoim gronie, do kościoła tradycyjnie.</p> <p><i>Flagi się wiesz?</i></p> <p>Tak, flagi się wywiesz, oczywiście, tak. To jest tak tradycyjnie właśnie, msza i później w domu, takich spotkań to nie ma, chyba że się ma Marcina w rodzinie.</p>
3	Adwent	<p>To znaczy no, wiadomo, że dzieci chodzą do kościoła.</p> <p><i>Na roraty, tak?</i></p> <p>Na roraty, tak. Nie odbywają się żadne zabawy tradycyjnie, bo to jest tak przyjęte. Dzieci to wiem, że czegoś sobie odmawiają przez ten czas, starsi ludzie też, więc to chyba tak jak było, to ta tradycja jest podtrzymywana.</p> <p><i>Roraty są wieczorne?</i></p> <p>Tak, tak.</p> <p><i>A dzieci chodzą z lampionami?</i></p> <p>Tak, robią lampiony albo kupują i chodzą z tymi lampionami, tak, tak. Robili w szkole, robili i u mnie w bibliotece, to niektórzy rodzice idą na łatwiznę i kupią gotowe, ale jest ta tradycja z tymi lampionami. (...)</p> <p>Ja nie pamiętam, żebyśmy chodzili na roraty, to dopiero później weszło, bo ja nie pamiętam, żebyśmy chodzili na roraty. Nie było takiego czegoś.</p>
4	św. Mikołaja (Mikołajki)	<p><i>A przychodzi św. Mikołaj?</i></p> <p>To znaczy u mnie w domu wiadomo, że dzieci już nie wierzą w świętego Mikołaja, ale wiadomo, że było i zawsze się tam gdzieś do buta coś wrzuciło, czy pod poduszkę schowane było, a tutaj do przedszkola zawsze przyjdzie ten Mikołaj przebrany, tak. Dzieci czekają, wierszyki, piosenki mówią, bawią się z Mikołajem. Już jak dostaną paczkę, to się nie boją.</p> <p><i>A czy zanim się dostało prezent do buta, to czy coś z tymi butami trzeba było zrobić?</i></p> <p>No wiadomo, że trzeba było wyczyścić, wypucować, żeby coś Mikołaj przyniósł, warunek konieczny. Bo teraz to już moje wnuki, to sobie szykują te skarpety jak Mikołaj wiesz, a kiedyś nie było tak.</p>

Jak u Pani w domu spędza się wigilię?

No zjeżdża się cała rodzina praktycznie, no i tradycyjnie postne potrawy.

Może pani powiedzieć jakie?

Przede wszystkim uszka, pierogi z kapustą i grzybami, barszcz czerwony, groch z kapustą, ryba po grecku, sałatka owocowa, krostki, pieczarki w cieście naleśnikowym i oczywiście ciasta wszelkiego rodzaju, sałatka warzywna, no i chyba wszystko.

Gdzieś tam zawsze udaje się te dwanaście?

Tak, tak! Sianko musi być pod obrusem, jedno naczynie wolne.

A dla kogo się mówi, że to naczynie?

Dla nieproszonego gościa. Nie mówi się, że dla jakiegoś włóczęgi. No i oczywiście opłatek i choinka.

Kiedy się dzieli opłatkiem?

Przed kolacją i to zawsze czytamy kawałek pisma świętego. I mama jako najstarsza wszystkim rozdziela opłatek i się dzielimy wszyscy, i się życzenia składa. Kolędy, w tym roku fajnie, bo akurat syn na gitarze grał kolędy. Się śpiewało i później na pasterkę tradycyjnie, kto może.

A prezenty po kolacji?

Tak, prezenty po kolacji.

Kto przynosi prezenty?

Kiedyś był Gwiazdor, ale teraz to jest tak, że u mamy w pokoju dużym jemy, a u mnie prezenty. No już wtedy prezenty stoją w drugim pokoju, kto ładnie zjadł, kto był grzeczny i się zaczyna rozdawanie prezentów. (...) Najczęściej ja siadam pod choinką i każdemu rozdaję te prezenty.

Choinka, no właśnie, jest u pani sztuczna czy żywa?

Żywa, u mojej mamy jest sztuczna, u mnie żywa. Od kiedy wyszłam za męża, tak nie mamy sztucznej choinki. Mąż nauczony był do żywej, może być malutka, ale zawsze żywa.

Kiedy się ubiera choinkę?

Wie pan co, szczerze, kiedyś ubierałam w wigilię, ale teraz dzień przed. To już na pewno jest ubrana.

A do kiedy stoi?

To znaczy jak długo wytrzyma, ale u mnie nie krócej niż do Trzech Króli, najdłużej do Matki Boskiej Gromnicznej i to się później już nie rozbierało. Ale jak żywa choinka, to ona wiadomo, jak jest ciepło, to długo nie postoi. (...)

W wigilię, przed wigilią to pierniczki [się piekło w szkole – przyp. bad.], dzieciaki też zadowolone, tak że stara się człowiek podtrzymywać te tradycje wśród dzieci. (...)

6	Pierwsze i Drugie Święto Bożego Narodzenia	<p>Pierwsze to wiadomo, rodzinnie. Z rodziną się spędza, nie chodzimy do znajomych tylko zawsze z rodziną. Chodzimy do mojej siostry, bo ona Ewa, to ma imieniny.</p> <p>A w drugie święto jedziemy do męża rodziny, nie? Tak, żeby każdy z każdym się spotkał. Raczej nigdy nie wyjeżdżamy tak jak niektórzy, tradycyjnie z rodziną.</p>
7	Sylwester/Nowy Rok	<p>No ostatnio, to właśnie zabawy takie w mniejszym gronie organizujemy, 20 par – takie swoje grono, znajomi i razem.</p> <p><i>Gdzie się odbywa zabawa?</i></p> <p>To tak kilka lat pod rząd, to w tej świetlicy Caritas, a w tym roku była bardziej huczna, część poszła do Caritasu, ale część też poszła do sali wiejskiej, to tam było 80 osób na sali. Przyjezdni ze Trzcianki, także im się podobało. Zbieramy po 30 zł i kupujemy te jedzenie, napoje, w tym jest kawa, herbata i barszczyk, a resztę przynosi się samemu. I siedzi nas 6 par przy stole, ta robi to, ta robi tamto, przychodzimy i jest tanim kosztem, tak właśnie w swoim gronie. Byłam raz czy dwa na sylwestra, poszliśmy, człowiek nie znał za wiele ludzi i to to już nie jest...</p> <p><i>Czy sąsiedzi składają sobie życzenia?</i></p> <p>Tak jest, w ogóle, czy przed świętami, czy w sylwestra, jak człowiek idzie, z kimś się spotyka, to każdy każdemu życzy.</p> <p><i>Czy o północy ludzie razem się spotykają? Napić się szampana czy postrzelać?</i></p> <p>No o północy tak, co roku było. Przy tym Caritasie jest taki plac i tam każdy przyniesie jakąś petardę. My np. z sali szliśmy złożyć życzenia, moja mama nie wychodzi z domu, to do mamy. O 12 się opuszcza salę i idzie się złożyć życzenia.</p> <p><i>Dowcipy?</i></p> <p>Kiedyś tak było, teraz już nie. Kiedyś to były nawet te głupie zwyczaje, że furtki wynosili, no np. jak ten stawek był zamrażnięty, to na środku stawku poukładali te furtki. To jeszcze było takie w miarę, ale malowanie farbą okien, to było takie nefajne. Taki złośliwy, nie? Komuś, kogo się nie lubiło.</p>
8	Trzech Króli	<p>No raczej nie, jest tylko msza.</p> <p><i>Czy kolędnicy chodzą?</i></p> <p>Nie, nie, nie było u nas. Może kiedyś, teraz już nie, chodzą w wigilię</p>
9	Kolędnicy	<p>Aha, jeszcze w wigilię chodzą kolędnicy. Chodzą u nas.</p> <p><i>A przebierając się?</i></p> <p>Tak.</p> <p><i>Za jakie postaci?</i></p>

		<p>Za Heroda, diabełka, aniołka. <i>Czy zbierają na jakąś intencję?</i> Nie, dla siebie, to takie przychodzą, zaśpiewają kolędę. Zbierają słodycze, co kto da. Te młodsze dzieci nastawione są na słodycze, z tymi starszymi to jest gorzej.</p>
10	MB Gromnicznej	<p>No to tylko do kościoła się idzie ze świecami. <i>Co się z tymi świecami robi? Świeci się?</i> Tak, tak, ksiądz święci ogień. <i>Po wyjściu z kościoła niesie się światło do domu?</i> Nie, już jest zgaszona. Tylko na początku mszy do kazania, na kazaniu jest poświęcenie ognia i można już zgasić te świece. <i>Czy ta gromnica do czegoś później służy?</i> Wie pan co, ja pamiętam jak kiedyś były straszne burze, no to, że się zapalało gromnicę i się modliło przy gromnicy, bo to jakoś broniło nas od tej burzy. <i>Stawiało się je w okna?</i> W okna. <i>Czy cały czas tak się robi?</i> Tak, robią.</p>
11	Karnawał, tłusty czwartek, koniec karnawału	<p>Na tłusty czwartek piekło się z dziećmi pączki, no zadowolone, rewelacja, tak. (...) I pamiętają, bo mój wnuk tu do przedszkola chodził, nigdy nie lubił pączków, ale teraz lubi. (...) Pączki albo faworki, co kto lubi. <i>A pani w domu piecze pączki?</i> Ja nie, ja faworki. Pączków nie umiem. Tak samo jak na sylwestra, w takim mniejszym gronie. Ale jest, jedna karnawałowa zabawa zawsze jest organizowana. <i>W jakiś zwyczajny dzień?</i> W którąś sobotę karnawału, niekoniecznie w ostatki. <i>Mówi się ostatki czy podkoziotek?</i> I tak, i tak. Zależy kto. <i>I jakoś też spędza się ten ostatni dzień karnawału?</i> No teraz to wygasło. To często gęsto przypada w dzień tygodnia, to nie każdy może. Ludzie są zabiegani, na drugi dzień do pracy trzeba wstać. Tak, że teraz już mniej.</p>
12	Topienie Marzanny	<p>Już nie, ze względów ekologicznych. Ale robimy marzannę, przechodzimy z tą marzanną. <i>Czyli w szkole się robi?</i> Ostatnio dwa lata temu było bardzo zimno, ostatnio zrobiliśmy ekologiczną marzannę, dzieci zrobiły z papieru i później nie wychodziliśmy z nimi na dwór, w sali przywitaliśmy wiosnę, no i że mogą tę marzannę teraz rozszarpać, podrzeć. I też miały</p>

		<p>frajdę. Ale tradycja jest, że przechodzimy przez wieś, dzieci z różnymi sprzętami hałasują, „Precz zimo! Precz!“. Okrzyki, hałas, przeganiają zimę.</p>
13	Środa Popielcowa	<p>No praktycznie, no przeważnie dzień pracujący, do kościoła, posypanie głową popiołu i do domu. <i>Post ścisły? Przestrzega się?</i> Tak, u mnie tak. <i>Czy jakieś potrawy specyficzne się je z okazji tego postu?</i> U mnie przede wszystkim mąż bardzo lubi śledzia w śmietanie, ja nie przepadam, tak że ja wtedy mam faktycznie post. Do śledzia ziemniaki w mundurkach, albo jeszcze ten tak zwany gzik – twaróg ze śmietaną.</p>
14	Śródpoście	<p>Zakaz zabaw hucznych, ale tak to raczej nie. <i>A pości się konkretnie w jakieś dni?</i> W piątki. Tak, u mnie jest tylko w piątki.</p>
15	Niedziela Palmowa	<p>Z palmami oczywiście, robi się palmy i idzie do kościółka. <i>Z czego się robi te palmy?</i> No ja osobiście, zależy co już jest w ogrodzie, kwiatki jakies, lawendę ostatnio już miałam, takie te zioła, takie taki, te bazie, zależy co jest. <i>Co się dzieje z tą palmą po poświęceniu?</i> Ja trzymam ją do, o ile ona wytrzyma, do Wielkanocy. <i>Gdzieś w jakimś specjalnym miejscu ją pani trzyma?</i> W wazonie na stole, czy na ławie. Tak postawiona centralnie, na wystawę jak to się mówi. <i>A czy funkcjonował taki zwyczaj, żeby zjeść jednego bazia?</i> Nie, nie. <i>Czy jest zwyczaj, żeby tę palemkę palić?</i> Tak, tak, w ogóle u mnie w domu mama nauczyła, żeby jak przynoszę właśnie, jak jest palma poświęcona czy święconkę jak się przynosi i obiera ze skorupki, to wszystko do woreczka i trzeba palić. Wszystko, co poświęcone, to trzeba palić. <i>Duża palma wioskowa</i> No raz, czy dwa żeśmy robili w Caritasie. To za tego księdza poprzedniego, to była wioskowa palma robiona. Ona jechała, była w Trzciance, na jakąś wystawę jechała, ale to raz czy dwa razy. To zależy od księdza i mobilizacji mieszkańców.</p>
16	Triduum Paschalne	<p>WIELKI CZWARTEK <i>Czy w ten dzień msza jakoś inaczej wygląda?</i> No już chyba nie, ale wie pan co, ja w czwartek nie chodzę. Chyba nie ma mszy, ale nie wiem, bo nie chodzę. WIELKI PIĄTEK</p>

		<p>W piątek to nieraz mi się uda pójść na drogę krzyżową, nieraz nie. W kościele.</p> <p><i>A są adoracje grobu?</i></p> <p>Oczywiście, tak, w piątek jest ta droga krzyżowa, później robi się grób. A potem są adoracje przy grobie, to jest tak ustalone, że domami każdy idzie i czuwa. No oczywiście OSP jest cały czas. Kiedyś, jak ja byłam dzieckiem, to pamiętam, że pilnowali strażacy i panienki. Bo kiedyś tak było, teraz tylko strażacy.</p>
17	Wielkanoc (święcenie koszyczka)/Niedziela Wielkanocna	<p>SOBOTA</p> <p><i>Co się święci?</i></p> <p>Kiełbaskę białą, kawałek szynki, chlebek, jajka i chrzan, sól i pieprz, i teraz dochodzi dzieciom, jakieś jajeczka kolorowe, coś, babeczki takie też specjalne, bo nie każde dziecko lubi, to żeby chociaż coś święconego zjadło. Czekoladowe święcone.</p> <p><i>I święcenie odbywa się w kościele?</i></p> <p>Tak w kościele, tu.</p> <p><i>Kto idzie ze święconką?</i></p> <p>U mnie idzie syn tradycyjnie, przedtem była córa, a jak dzieci były małe, to ja z nimi chodziłam. (...)</p> <p>Też mówią, że jak się święconkę do domu przyniesie to powinno się ją postawić w jednym miejscu, nie przestawiać, bo też będą mrówki.</p> <p>NIEDZIELA</p> <p><i>Je się śniadanie wielkanocne?</i></p> <p>Tak i zaczynamy od podzielenia się tym święconym pokarmem i dopiero później śniadanie.</p> <p><i>Składacie sobie przy tym życzenia?</i></p> <p>Tak, tak, i wtedy dopiero jak każdy zje coś święconego, to ciepły barszczyk się podaje i ciepłe potrawy – bigos, białą kiełbasę tradycyjnie.</p> <p><i>Jakie potrawy się robi u pani w domu na Wielkanoc?</i></p> <p>No u mnie się robi barszcz czerwony, bo białego nie lubimy. Do tego kiełbaskę sparzoną się kroi i jajko do tego barszczu. Makowca tradycyjnie, ale w tym roku już chyba nie będę piekła, bo usłyszałam, że jak się piecze, to później mrówki w domu są i mamy mrówki w domu tak, że nie wiem, tak mówią.</p> <p><i>Czy do dzieci przychodzi zajac?</i></p> <p>Tak, robi takie gniazdka, żeby szukały sobie tych prezentów.</p> <p><i>Robi się je w domu czy poza domem?</i></p> <p>To zależy jaka jest pogoda, bo mamy duży ogród, więc jest gdzie zrobić te gniazdka i jest frajda, żeby sobie dzieci pobięgały, poszukały. Tu w przedszkolu zajac pochował</p>

		<p>dzieciom paczki. Każdy miał taką samą, ale każdy rysował wcześniej zajęcia i podpisaliśmy, i musiały znaleźć swoją paczkę. Tak, że też była frajda.</p> <p><i>I to zazwyczaj słodyczne?</i></p> <p>Tak, słodyczne.</p>
18	Poniedziałek Wielkanocny	<p>No lany poniedziałek, to już nie wiadomo!</p> <p><i>Jak się mówi? Lany poniedziałek czy śmigus-dyngus?</i></p> <p>Tak i tak, ale od niepamiętnych czasów już nie było lania wodą, bo jest zimno. Ale pamiętam czasy, gdzie nawet takim wężem ogrodowym albo wiadrami się lały. Tak, że jak było ciepło, to tradycja była podtrzymywana. Ale nie powiem, bo jak dzieciaki teraz do nas przyszły, to kupiłam im te jajeczka, to nas trochę popryskały. No mówię, że jak by było ciepło, to na pewno byłaby lepsza frajda.</p>
19	Zielone Świątki	<p><i>Czy w Zielone Świątki coś się specjalnego robi?</i></p> <p>To znaczy stroi się brzożkami posesje, płoty. W Boże Ciało to się stroi więcej, jakieś szarfy się zawiesza, kokardy, a w Zielone Świątki tylko brzożki.</p>
20	Boże Ciało	<p><i>Widziałem tu pozostałości po Bożym Ciele. Zdobi się okna na trasie procesji?</i></p> <p>Zdobi się, jak ktoś chce, to nie ma problemu.</p> <p><i>I jak ta trasa wygląda co roku?</i></p> <p>To jest do czterech ołtarzy tradycyjnie. Sąsiedzi są – wyznaczone grupy, gdzie ten ołtarz ma być.</p> <p><i>Co roku te same osoby?</i></p> <p>Nie, nie. Zdarza się, że co roku przypada temu samemu, ale raczej jest tak, że kto inny.</p> <p><i>Czyli też co roku zmienia się trasa?</i></p> <p>Tak, tak. W tym roku była krótka, w tamtym roku ja akurat robiłam ołtarz. A w tym roku była dużo krótsza, ale zawsze są zmobilizowani ludzie i robią. Jak ja robiłam, to mi sąsiedzi pomogli, ale są niektórzy, że nie pomogą. Zazwyczaj jest tak, że te kilka domów pomoże.</p> <p><i>Z czego składa się taki ołtarz?</i></p> <p>No obraz przede wszystkim, kwiaty, takie podwyższenie na monstrancję, świeczki z boku, kwiaty dookoła, i kolor biało-niebieski zawsze. No i brzożki! Jak procesja już idzie do następnego ołtarza, to ludzie podchodzą i każdy sobie skubie. Za dziecka się śmiałam, że jak kozice skubią te drzewka, nie wiedziałam dlaczego. Później się dowiedziałam, że to jest tradycja, nie? (...)</p> <p>No jak jest ta tradycja w Boże Ciało, zrywania tych gałązek z</p>

		<p>brzózek, to tego się nie pali, tylko wbija w ziemię w ogrodzie, żeby dobre plony były. To jest jeszcze taka tradycja, tak.</p> <p><i>Czy coś się dzieje na zakończenie oktawy?</i></p> <p>To znaczy zawsze była procesja, ale tylko wkoło kościoła szła wtedy.</p>
21	św. Jana	<p>To znaczy w Trzciance jest tak właściwie ta noc świętojańska, tutaj nie. Kiedyś to było tak bardziej hucznie, a teraz to jakoś tak w ramach Dni Trzcianki. Są jakieś występy, jakieś stragany i na trochę jakaś zabawa, i o 24. pokaz sztucznych ogni, i praktycznie to jest wszystko. Współcześnie tak i praktycznie to jest związane z brakiem pieniędzy, jak to każdy mówi, burmistrz i wszyscy, że brak środków na wszystko.</p> <p><i>Nie puszcza się wianków?</i></p> <p>Nie, nie. Pamiętam, że kiedyś coś było. Fakt, że byliśmy w Kruszewie – za Czarnkowem – i tam u nich było puszczenie wianków. Tutaj w Trzciance nie pamiętam, może i było.</p>
22	MB Zielnej	<p>No to zioła się niesie do poświęcenia. Taki bukiet.</p> <p><i>Jakie zioła wchodzi w skład?</i></p> <p>No co kto tam ma w ogrodzie. Mogą być kwiaty, zioła: mięta, nagietek, obojętnie. Ja nagietka, mięte też mam i kwiatki jakieś, więcej nic na ogrodzie nie mam.</p> <p><i>Co się z takim bukietem później dzieje, bo to też święcone?</i></p> <p>No my wkładamy do ziemi z powrotem, żeby on tak sobie...</p> <p><i>Dlaczego się tak robi?</i></p> <p>No, żeby dobre zbiory były? Praktycznie, no taka jest tradycja.</p>
23	MB Siewnej	<p>Nie wiem, raczej nie. Nie wiem.</p> <p><i>Nie chodzą ludzie święcić zboża?</i></p> <p>No jest coś takiego, no. Tak było, było, że przynosili, ziarna do kościoła i święcili.</p>
24	Dzień Wszystkich Świętych/Dzień Zaduszny	<p>HALLOWEEN</p> <p>No i jeszcze Halloween, zaczęły dzieci chodzić, to wtedy tak za diabełków się przebierają, i „cukierek albo psikus”. Jak ktoś nie da cukierka, to ostatnio jednemu panu obsypali mąką samochód cały.</p>
25	Inne tradycyjne wydarzenia doroczne (cykliczne) istotne dla informatora	<p>DNI KRZYŻOWE</p> <p>No teraz też były w maju jakieś te dni krzyżowe, że chodzą po polach i odmawiają tą, to chyba trzy dni się w tygodniu idzie, majowe nabożeństwo, chodzą po polach i święcą pola, żeby były dobre plony. To też były takie dni krzyżowe.</p>

Tradycyjne obrzędy rodzinne i okolicznościowe

1	Narodziny i chrzest	<p>Chrzest przede wszystkim, no a teraz młodzi robią te pępkowe, że zapraszają, każdy przychodzi. Tradycyjnie dziewczynka musi być na różowo, chłopczyk na niebiesko.</p> <p><i>A czy czegoś nie wolno kobiecie w ciąży robić?</i></p> <p>Żeby myszy się nie wystraszyła, bo będzie miała myszkę, nie może patrzeć na pożar, żeby się wystraszyć. Moja babcia się wystraszyła pożaru i tak się to chwyciła, i mama tu faktycznie ma taki ogień na szyi, takie czerwone. Nie można patrzeć przez dziurkę od klucza, bo dziecko będzie zezowate, no a tak raczej nie ma. (...) Jak jest w ciąży to niby nie powinna matką chrzestną zostać. Jak mój teściu zmarł, to chodziłam w ciąży z synem, a teściu no – byłam zżyta z nim i podeszłam się z nim pożegnać. I taka sąsiadka wścibska siedziała za mną: „po coś ty tam poszła, przecież nie można się z trupem żegnać”, nie? W ciąży. A ja mówię: „ojciec mi za życia krzywdy nie robił, to mojemu dziecku zrobi?” To się w ogóle nie przejęłam, byłam zdziwiona, że coś takiego mi powiedziała, to tylko raz się z tym spotkałam. A tak nie, nie.</p> <p><i>A wiąże się czerwone kokardki przy wózkach?</i></p> <p>Tak, żeby nie zauroczyło dziecka. A jak dziecko płacze, bo ktoś tam spojrzy, to moja babcia mówiła, że trzeba oblizać czoło i splunąć trzy razy, bo dziecko jest wtedy zauroczone jak ma słony pot. W ten sposób, takie zabobony kiedyś były.</p>
2	Ślub i wesele	<p>POLTER</p> <p>Tradycyjnie polter dzień przed. Teraz to tak robią, że tydzień przed. Jak ja wychodziłam za męża, to był dzień przed. Wcześniej w piątek, a w sobotę był ślub.</p> <p><i>Co jeszcze się dzieje w polter?</i></p> <p>Przychodzą szkło tłuc, że to niby na szczęście i wiadomo, trzeba ugościć.</p> <p><i>Kto to później powinien posprzątać?</i></p> <p>Młodzi powinni posprzątać.</p> <p><i>Jakiś poczęstunek? Wódka?</i></p> <p>Tak, tak, oczywiście. Jakieś ciasto musi być, jakaś wódka, zakąska.</p> <p>BRAMY</p> <p>Te bramy, jak się z kościoła wychodzi, to tradycyjnie robią. Dzieciom się daje cukierki, starszym flaszeczkę.</p> <p>WESELE</p> <p>Orkiestra uzgadnia, czy oczepiny robić, czy nie. Moja córka</p>

		wychodziła za mąż 2 lata temu, to nie mieli żadnych oczepin, tylko tradycyjny pierwszy taniec. Chrzcili dziecko, tak że chrzciny z weselem były, to nie chcieliśmy nic takiego. Z butem chodzą, zbierają na pieluchę do buta, albo z talerzami, że ktoś musi z panią młodą czy z panem młodym zatańczyć, to wtedy kto więcej nazbiera, to czy pani młoda, czy pan młody. Tradycyjnie rzucanie krawatu, czy welonu.
3	Śmierć i pogrzeb	<p>Kiedys to było tak, że te różaniec się takie odbywały. W ogóle kiedys w domu zwłoki przetrzymywali. Teraz jak się różaniec w Trzciance odbywa, to nie każdy ma jak dojechać, bo jak jest, że u zmarłego w domu, to bardzo dużo osób idzie, czy w kościele – jak mój ojciec zmarł w Trzech Króli, to wtedy w kościele był po mszy różaniec. (...)</p> <p>Ja na przykład trzymałam mojemu ojcu tą gromnicę, no a moja mama się modliła, nie wiedziała, co ma robić, stres. Dużo ludzi teraz umiera w szpitalu tak, że bliskich przy nich nie ma.</p> <p>To w szoku byliśmy, nie wiedzieliśmy czy on jeszcze żyje, czy nie, i mężowi się przypomniało, żeby lusterko podstawić, że jak zaparuje, to jeszcze oddycha.</p> <p>No i jest tradycja, żeby jak się zmarłego ubiera, to żeby do niego mówić, żeby dał się ubrać. Rozmawiać z nim, to się przekonałam, bo nie mogliśmy ojcu marynarki założyć. To na jedną rękę, na drugą i nie można, a ja to panikara, że jeszcze mu tą rękę złamię. Więc mówię: „dziadek, no włóż tę rękę” i faktycznie łatwiej poszło. Nie wiem, czy to taka sugestia człowieka, ale coś w tym jest.</p> <p>Jest też taki przesąd, że jak człowiek umrze, to nie powinien leżeć przez niedzielę, bo jak leży przez niedzielę, to kogoś za sobą pociągnie, drugą osobę [ze wsi – przyp. bad.], albo jak świeca zgaśnie podczas nabożeństwa już żałobnego, że też coś takiego, że może za sobą kogoś pociągnąć.</p>
4	Inne zjawiska	<p>ŻYCZENIA</p> <p>Jest też taki zwyczaj, że jak dziecko do komunii idzie, czy jak ktoś za mąż wychodzi, czy ślub bierze, to czy człowiek jest zaproszony, czy nie, to się tą kartkę z życzeniami kupuje i daje się dziecku, czy pani młodej.</p>
Zespoły i tradycje folklorystyczne, śpiewacze, muzyczne, w tym: przeglądy i festiwale oraz twórcy słowa		Tylko chór (...) i jeden pan gra na gitarze w zespole emerytów „Cykady” z Trzcianki. To działa przy kole emerytów i rencistów.

<p>Tradycje kulinarne, w tym: produkt regionalny i lokalny, potrawy świąteczne, przepisy</p>	<p>Nie wiem, raczej chyba nie ma takiej.</p> <p>(Tylko „maczaka” – przywieziona przez ojca informatorki z Białorusi – na żeberkach, schabie, boczku podpieczonych, zalanych wodą, do tego biały sos był robiony + smażone bliny)</p>	
<p>III. Tradycje rękodzielnicze</p>		
<p>Tradycje wytwórczości rękodzielniczej, sztuki ludowej oraz artystów nieprofesjonalnych</p>	<p>Jest jedna pani, co bardzo ładnie na szydełku robi, M. W., haftuje pięknie, pewnie pokazywała. Te jaja wielkanocne, piękne nie? Dzwonki, aniołki, śliczne.</p> <p>Bo jeszcze jest jedna pani, która robi serwetki, biżuterię, też właśnie na szydełku. Kolczyki, jakieś tam wisiorki, korale, o i serwety, obrusy, firany. Swego czasu ja też robiłam, ale złamałam rękę i od tego czasu już nie.</p>	
<p>IV. Przejawy religijności tradycyjnej</p>		
<p>1</p>	<p>Kapliczki i krzyże w miejscowości (okoliczności powstania, rok fundacji, fundatorzy)</p>	<p>KRZYŻE W NOWEJ WSI I W RUDCE</p> <p>Kiedys pamiętam, że niekoniecznie na majowe się do kościoła chodziło, tylko pod krzyż. Do dzisiaj w Rudce, tam też ksiądz jeździ i pokarmy święci, żeby oni nie musieli jechać tutaj.</p>
<p>2</p>	<p>Miejsca cudowne (święte drzewa, gaje, źródelka)</p>	<p>Brak informacji</p>
<p>3</p>	<p>Święte figury, obrazy, rzeźby</p>	<p>MATKA BOSKA Z LA SALETTE - MAJOWE</p> <p>Zdarza się, że i też przy tej figurce pod kościołem [Matki Boskiej z La Salette – przyp. bad.], tak.</p> <p>FIGURA U PANI NOWAK</p> <p>FIGURA U JAWORSKICH</p> <p>FIGURA U BEDNARKÓW/GOŁASIÓW</p>
<p>4</p>	<p>Miejsca kultu religijnego</p>	<p>Nie, no raczej nie.</p>
<p>5</p>	<p>Lokalne tradycje pielgrzymowania</p>	<p>Do Skrzatusza, ale to jest gdzieś między Trzcianką a Wałczem, albo Wałczem a Piłą? To wiem, że tam do Skrzatusza.</p> <p><i>A co tam jest?</i></p> <p>No nie wiem, tam przede wszystkim młodzież, zlot młodzieży, czy coś takiego.</p>

		<p><i>A to jest piesza?</i></p> <p>Piesza. A tak tutaj raczej, no tradycyjnie na św. Krzysztofa jadą do Stradunia – się jeździ święcić pojazdy, bo tam jest kościół pod wezwaniem św. Krzysztofa. A tak to raczej nie ma takich.</p>
6	Lokalne odpusty	<p><i>A parafia jest pod jakim wezwaniem?</i></p> <p>No to jest parafia Trzcianka, tylko kościół jest pod wezwaniem Piotra i Pawła.</p> <p><i>Czy odpust przypada na...</i></p> <p>29 czerwca.</p> <p><i>I jak wygląda taki dzień odpustowy?</i></p> <p>To znaczy powiem panu tak, kiedyś to były takie tradycyjne stragany i dzieciaki pamiętały, że jest odpust, zadowolone. A teraz jest msza, chociaż niekoniecznie, a teraz będziemy mieli święto, bo w nasz odpust tutaj ksiądz, chłopak będzie miał świecenia kapłańskie i będzie miał mszę prymicyjną. Tak, że będzie huczny odpust.</p> <p><i>A odpust w Trzciance?</i></p> <p>To na św. Jana 24 czerwca.</p>

V. Lokalne uroczystości i obchody świeckie

1	Dożynki	<p><i>Czy odbywają się dożynki w Nowej Wsi?</i></p> <p>No nie, w tym roku pierwszy raz mają być dożynki gminne, a tak nie było nigdy, zawsze w Trzciance.</p> <p><i>A nawet jeśli się odbywały w Trzciance, to koła gospodyń robiły wieniec?</i></p> <p>Tak, wieńce dożynkowe były plecione. Któregoś roku nawet trzecie miejsce nasz wieniec zajął. Któregoś roku też syn pana B. był gospodarzem.</p> <p><i>Bo to się wybiera spośród ludzi, którzy mają gospodarstwo?</i></p> <p>Tak, tak.</p> <p><i>Kto jest odpowiedzialny za wieniec?</i></p> <p>Nie ma osoby odpowiedzialnej, no kto u nas? Pani B. właśnie, ona już tradycyjnie uczy te młode jak to robić, zaplatać. Kiedyś było KGW, ona była przewodniczącą tego koła, no i wokół nich się dużo kręci, jak się coś dzieje w kościele, to wokół B.</p> <p><i>Z czego robi się taki wieniec?</i></p>
---	---------	---

		<p>Ze zbóż przede wszystkim. Ozdoby są na pewno, ale czy to, jak to później jest zrobione, ja nigdy nie robiłam, nie plotłam, nie wiem jak to się robi. (...)</p> <p>Kiedyś jeździłam, ale jak to mówią „nic ciekawego nie ma”, pogoda zawsze jest nietrafiona. Kiedyś więcej, teraz nie ma kiedy, nie ma chęci, zabiegany człowiek woli w domu posiedzieć. A jak się wróci z pracy, to wiadomo jeszcze ogród do zrobienia.</p>
2	Dni gminy/wsi	<p>DNI GMINY</p> <p>Dni Trzcianki są i w ramach Dni jest ta noc świętojańska, 20-29 czerwiec, jakoś tak, za dużo tych imprez tu nie ma na Dni Trzcianki.</p> <p><i>I co się dzieje na Dni Trzcianki?</i></p> <p>Jakiś koncert, jakaś wystawa jest, to często gęsto biblioteka organizuje trzcianecka, no i jest noc świętojańska jeszcze. I nic poza tym. Jakies może zawody sportowe, były jakies rozgrywki piłki nożnej między drużynami tam np. policjanci, księża i ktoś tam jeszcze. W tym roku to nawet nie pamiętam, co tam było.</p>
3	Lokalne festyny	<p>No w tamtym roku był z okazji Dnia Matki i Dnia Dziecka. Robiliśmy loterię fantową, były zamki dmuchane, to strażacy, dostaliśmy wieprzka od jednego rolnika, to grilla zrobiliśmy, kielbaski, było atrakcji.</p> <p><i>Gdzie to się odbywa?</i></p> <p>To na boisku sportowym, jak jest przystanek, jak jest ta brukowa droga to widać. Jest sala i boisko, scena jest zrobiona, teraz mają zadaszenie robić i w tym roku mamy mieć tu dożynki w Nowej Wsi. Może nam coś sypną, to zależy od sołtysa, bo jak sołtys zorganizuje, to wieś pomaga.</p>
4	Inne (np. organizowane przez szkoły, KGW, Domy Ludowe, Ośrodki Kultury)	<p>OSP</p> <p>Zawody OSP są, ale to są organizowane w maju.</p> <p><i>I OSP stąd też jeździ?</i></p> <p>Jeździ, jeździ. W tamtym roku było chyba w Siedlisku, tak, zawody. Ale to już młodziki, starsi już nie bawią się w te zawody, młoda straż.</p> <p>KGW</p> <p>Nic takiego się nie dzieje, bardziej te panie z kółka różańcowego, jak ja to mówię. One należą do tych różańcowych, one spotykają się raz po raz, robią jakies spotkania opłatkowe. Ale działalności koła nie ma – te starsze już się powykruszały, a te młodsze nie garną się.</p>